

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: sobota, 21, lipiec 2012 00:00
Tadeusz Narkun
Odśłony: 1632

Wbrew obiegowym opiniom czas wakacji, to bardzo gorący okres dla oświaty. Podsumowujemy w nim miniony rok szkolny i myślimy o przyszłości, a spraw, dziejących się w szkołach, samorządach terytorialnych, regionach i w państwie, o których warto i trzeba obecnie rozmawiać, jest wyjątkowo dużo.

Koniec roku szkolnego w wielu miejscach kraju zdominowały dwie sprawy:

Pierwsza to likwidacja szkolnych stołówek i zastępowanie ich komercyjnymi punktami żywienia, co samorządy terytorialne tłumaczą trudną sytuacją ekonomiczną. Powstaje jednak pytanie, czy to przede wszystkim rodzice muszą ponosić koszty zbliżającego się kryzysu oraz jak nowa forma finansowania żywienia wpłynie na jego jakość? Dobrze, że zdopingowani przez rodziców, głos w powyższej sprawie zabrali Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich, szkoda, że zabrakło głosu Ministra Edukacji Narodowej.

Druga wiąże się z decyzją MEN o przesunięciu o rok obowiązku szkolnego. To rozwiązanie, wymuszone protestami rodziców, w gruncie rzeczy niczego nie załatwia, a jedynie jeszcze bardziej komplikuje sytuację. Brak pomysłu, co zrobić z dziećmi, które jako pięciolatki zaczęły zerówkę w roku 2011, a teraz rodzice, korzystając z wprowadzonej regulacji, postanawiają nie posyłać ich do źle przygotowanych klas pierwszych - to zaniedbanie. Natomiast brak porozumienia w powyższej sprawie władz centralnych z samorządami terytorialnymi - to grzech znacznie cięższy.

Są jednak również działania, za które obecną ekipę MEN należy pochwalić. Do najważniejszych zaliczam wycofanie się z gromadzenia w systemie informacji oświatowej (SIO) tzw. danych wrażliwych uczniów i absolwentów szkół.

Niewątpliwie korzystne jest wprowadzenie do programów nauki historii w szkołach ponadgimnazjalnych obowiązkowego bloku: **Ojczysty Panteon i ojczyste spory**. Ten połowiczny sukces środowisk obywatelskich, które uważają, że bez znajomości własnej historii nie mamy szans na przyszłość, nie zwalnia z powrotu do bardziej tradycyjnych form przybliżania młodzieży wiedzy o naszych dziejach (co proponuje m. in. poselski projekt ustawy o nauczaniu historii w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych).

I wreszcie zapoczątkowanie procesu nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela. To śmiała decyzja, która mam nadzieję, spotka się z poparciem wielu środowisk obywatelskich, w tym również świątłych nauczycieli. Chciałbym podkreślić, że jestem zwolennikiem poszukiwania regulacji prawnych, które, uwzględniając specyfikę zawodu nauczycielskiego i uznając, że jest to zawód najwyższego zaufania publicznego, pozwolą jednocześnie na prowadzenie na terenie szkół i w całym systemie oświaty bardziej otwartej i racjonalnej polityki zatrudnienia.

I sprawa dotycząca oświaty niepublicznej. Dobrze się stało, że powstał projekt poselski rozstrzygający wątpliwości wokół zasad dotowania tego sektora szkolnictwa. Liczę, że po wakacjach zastaniemy nowe regulacje, bardziej życzliwe dla tak ważnego segmentu narodowej edukacji. Na koniec sprawa fundamentalna, od której w znacznej mierze będzie zależało zbudowanie, niezbędnego dla rozwoju kraju kapitału społecznego.

Fundacja „Rodzice Szkole” i skupione wokół niej środowiska obywatelskie wielokrotnie mówiły, że nie będzie dobrej szkoły na miarę wyzwań XXI wieku oraz naszych marzeń i oczekiwań, bez aktywnego włączenia w jej życie rodziców. Zdynamizowaniu tego procesu powinny służyć rozwiązania, które

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 21, lipiec 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1632

zgłosiliśmy Ministrowi Edukacji Narodowej i na wprowadzenie których do ustawy o systemie oświaty z niecierpliwością oczekujemy.

Są to zapisy, mające na celu :

- umożliwienie radzie rodziców, mimo nieposiadania przez nią osobowości prawnej, dokonywania szeregu czynności prawnych niezbędnych do skutecznego działania na rzecz szkoły,
- umożliwienie kuratorom oświaty, jednostkom samorządu terytorialnego i Radzie Ministrów tworzenie programów związanych ze szkoleniem rodziców i rad rodziców w zakresie ich praw i obowiązków na terenie szkoły, przy wykorzystaniu na ten cel środków publicznych.

Jednocześnie za niezbędne uważam ogłoszenie przez MEN otwartego konkursu dla organizacji pozarządowych na prowadzenie Punktu Konsultacyjnego, którego głównym celem byłoby służenie radom rodziców pomocą przy opracowywaniu wszelkich dokumentów związanych z ich działalnością i pełnym serwisem porad w zakresie regulacji ustawowych dotyczących praw i obowiązków rodziców i rad rodziców na terenie szkoły ich dzieci.

Życząc moim Czytelnikom wspaniałego letniego wypoczynku zachęcam do aktywnego monitorowania wszystkich wyliczonych powyżej spraw, bo od decyzji, które będą zapadały w Parlamencie, Ministerstwie Edukacji Narodowej, samorządach terytorialnych i w poszczególnych szkołach zależy nie tylko przyszłość naszych dzieci, ale również, a może nawet przede wszystkim, przyszłość Polski.

Wojciech Starzyński

Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”